

Turystyka aborcyjna z Polski wzrosła po wejściu do UE

3 maja 2013

Po wejściu Polski do Unii coraz więcej Polek wybiera się do Niemiec, aby zrobić aborcję. Każdego roku w tym celu przybywa do niemieckich klinik tysiące Polek, napisała „Gazeta Wyborcza”.

„W naszej klinice aborcję robi ok. tysiąc Polek rocznie. To, co dzieje się w Polsce – nielegalne zabiegi, komplikacje, łykanie środków chemicznych uszkadzających płody – to katastrofa” – poinformował dr Janusz Rudziński, który od 30 lat pracuje w klinice w niemieckim miasteczku Prenzlau, niedaleko granicy z Polską.

Zdaniem lekarza w przygranicznych klinikach pracuje wielu polskich lekarzy. „Nie potrafię odpowiedzieć, jak dużo. Nie jestem jedynym, który wykonuje aborcje w tym szpitalu. We wszystkich przygranicznych szpitalach robią to polscy lekarze, tylko nie chcą się do tego przyznać. Boją się środowiska. Boją się polskich biskupów. Tych samych, którzy żyją w luksusach i zeszli z drogi Jezusa. Ale może wróćą teraz przy nowym papieżu? Mam nadzieję przynajmniej” – powiedział Rudziński.

Turystyka aborcyjna zwiększyła się, kiedy Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. „Od bardzo dawna, ale zdecydowanie więcej kobiet przyjeżdża od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jeszcze przed wejściem do UE mieliśmy dużo polskich pacjentek, przyjeżdżały szczególnie na zabieg aborcji. Ale nie tylko po to. Przyjeżdżają tak samo z powodu raka piersi, bo w Polsce lekarze dosyć chętnie i niepotrzebnie usuwają piersi. Wiele Polek jest zainteresowanych chirurgią plastyczną” – powiedział dr Janusz Rudziński.

Źródło: [PL Delfi](#)